

## Ariergarda awangardy (słowo od redakcji)

Ćwierć wieku temu, pisząc swoją pierwszą pracę poświęconą awangardzie, rozpoczęłam od zdania: „Pojęcie awangarda jest nierozzerwalnie związane z postawami artystycznymi dwudziestego wieku”. Nie wyobrażałam sobie, by jej żywotność mogła naznaczyć również XXI wiek, wydawało mi się wówczas, że awangarda definitywnie „zeszła ze sceny”. W takiej ocenie utwierdzały mnie m.in. konstatacje Dubravki Oraić Tolić (1990), która kres awangardowej kultury wyznaczyła na 1968 rok. Chorwacka znawczyni omawianej formacji wyróżniła trzy jej fazy: artystyczną, polityczną i filozoficzną. W jej ocenie faza artystyczna przypada na lata 1910–1935, w centrum kultury znajdowała się wówczas sztuka, w niej zaś na czoło wysuwało się malarstwo mające istotny wpływ na literaturę, w ramach literatury zaś główna rola przypadła poezji. Lata 1935–1955 wyznaczały polityczną fazę awangardowej kultury. Centralny kontestacyjny model awangardy przemieścił się z estetyki destrukcji do destrukcyjnej polityki. W tym czasie, w ocenie badaczki, niemal zamarła awangardowa twórczość literacka, a jej dominującym gatunkiem stała się powieść. Trzecia, ostatnia faza awangardowej kultury, filozoficzna, trwała od początku lat pięćdziesiątych do 1968 roku, kiedy nastąpił kres awangardowego stylu artystycznego. W tym okresie, pisze Oraić Tolić, nie istnieje już „formacja stylistyczna” (Flaker), a „jedynie wyizolowane awangardowe tendencje, które mieszają się z postulatami współczesnej massmedialnej kultury, wiedzy przyrodniczej i technologii”. W wydzielonych fazach kolejno następowały: estetyzacja, upolitycznienie i ufilozoficznienie kultury.

Z tego samego okresu, co moje pierwsze badawcze spotkania z awangardą, pochodzi głos Zygmunta Baumanu *Ponowoczesność, czyli o niemożliwości awangardy* (1994), w której filozof przekonuje, że w przestrzenie i czasowo nieuporządkowanym ponowoczesnym świecie nie ma sensu mówić o awangardzie, gdyż jej działania sytuowane są wobec konkretnego

porządku, tymczasem w ponowoczesności nie wiadomo „gdzie przód, a gdzie tył, a więc nie wiadomo, co «postępowe», a co «wsteczne»” (Bau-  
man). Z dzisiejszej perspektywy wydaje się jednak, że wyrastająca z oporu  
wobec rzeczywistości i nieakceptowanych porządków awangardowa sztuka  
„jako oddział szturmowy historii” nie przechodzi do historii. O awan-  
gardzie jako kategorii żywej i funkcjonalnej, „pozwalającej dziś zarówno  
zagospodarować pole sztuki (praktyki i refleksji), jak wpływać i prze-  
kształcać rzeczywistość społeczną”, przekonująco pisze w niniejszym nu-  
merze Magdalena Bogusławska. Awangarda jest w jej interpretacji „ideą  
wędrującą”, kulturotwórczym potencjałem widocznym w odniesieniu do  
wyzwań współczesności, a dobrą ilustrację dla swej tezy znajduje w serb-  
skiej kulturze oporu i działalności belgradzkiego Centrum Dekontaminacji  
Kulturowej. Być może zatem awangarda wycofała się z centrum kultury  
(Oraić Tolić), ale nie przestaje funkcjonować na jej obrzeżach, gdzie – jak  
pisze w publikowanym tutaj artykule Zrinka Božić Blanuša – wzrasta jej  
radykalizm. Równocześnie jednak badaczka, właśnie na przykładzie awan-  
gardy, podważa dychotomię centrum-peryferia, do przestrzennej koncepcji  
literatury światowej wprowadzając temporalność. Przedmiotem zaintere-  
sowania chorwackiej teoretyczki literatury jest awangarda jako zjawisko  
międzynarodowe i globalne, które nieustannie (w różnych formach i rady-  
kalnych wyrazach) rzuca wyzwanie sztuce jako instytucji. Jeśli jest tak, jak  
chce Pascale Casanova (którego przypomina Božić Blanuša), że „jedyna  
prawdziwa historia literatury to historia, która opisuje bunty, ataki na auto-  
rytet, manifesty, wynalazki nowych form języków”, to taka historia litera-  
tury jest właśnie historią ruchów awangardowych.

Rzeczywistość pokazuje, że awangarda nie zamierza „schodzić ze  
sceny”, a jej wrażliwość, radykalizm etyczny i formalny, eksperyment,  
irracjonalność, bezkompromisowość, wiara w moc przekształcania sztuki  
i rzeczywistości oraz przenikania struktur bytu po pierwsze nie prze-  
stają inspirować, po drugie są odpowiedzią na wyzwania także naszej  
współczesności. Postrzeganie awangardy jako ciągle żywego/aktywnego  
składnika/elementu procesu historycznoliterackiego i artystycznego, wie-  
dzie do pytania o zasadność stosowania pojęć neoawangarda, retroawan-  
garda, postawangarda, a nawet zaproponowanego przez nas – ariergarda.

Intencją pomysłodawczyni niniejszego tomu „Poznańskich Studiów  
Sławistycznych”, Anny Skibskiej, było zainspirowanie do penetracji

awangardowych zjawisk w sztuce współczesnej, do badania „awangardowej ariergardy”, a zatem „tylnej straży”, do czego pretekstem stało się luźno pojęte stulecie ruchów awangardowych. W zaproszeniu do udziału w „ariergardowo-awangardowym” zeszycie naszego czasopisma pisała: „Użycie pojęcia ariergardy sytuuje się w kontekście figury retorycznej zwanej *metalepsis*, która w literaturoznawczej koncepcji Harolda Blooma warunkuje «kondycję opóźnienia» (*belatedness*), ta zaś utrzymuje w mocy potęgę tradycji literackiej (czy, szerzej, kulturowej), przywoływanej w taki jednak sposób, jak gdyby znajdowała się ona dopiero w akcie własnego powstawania [...]. Postulowana przez amerykańskiego teoretyka kondycja pozwala na twórcze przepracowywanie artystycznej przeszłości, która – wzbogacana o współczesne komponenty – stale powraca w nowych kształtach i odmianach, a niemożliwość jej wysycenia uzależniona jest od skutecznej aktywności ariergardy. [...] Niegasnący potencjał awangardy, jej niepowstrzymany pochód, mówiąc językiem Ralpha Waldo Emersona, domaga się nieustannego namysłu, także w obliczu cywilizacyjnych zmian, do jakich doszło na przestrzeni stulecia dzielącego nas od nierzadko ekscentrycznej aktywności ruchów awangardowych, w których dostrzec warto zmian tych zapowiedzi, ale również próbę konstruowania światów wariantywnych, światów z rozmaitych powodów nieurzeczywistnionych i zanurzonych w kulturowej niepamięci” (Skibska).

Mimo zachęty do szczególnego namysłu nad działaniami, tropami, ruchami ariergardowymi, wiele nadesłanych tekstów dotyczy refleksji nad artystycznym dorobkiem sławistycznego dwudziestolecia międzywojennego. Tzw. historyczna awangarda pozostaje ciągle niedostatecznie odczytana, opracowana, zinterpretowana. A jako formacja, która „łamię granice, jest otwarta, procesualna, ruchliwa, zaskakująca, niekiedy chaotyczna, niekiedy aporetyczna, obca, a jednocześnie powiązana z życiem i człowiekiem” (Czapik-Lityńska) nieustannie przykuwa uwagę. W tomie dominuje problematyka implikowana jugosłowiańską (serbską i chorwacką) awangardą. Kolejną próbę jej syntetycznego ujęcia proponuje wybitna znawczyni awangardowej (utopijnej) wyobraźni Barbara Czapik-Lityńska, która tym razem koncentruje się na transgresjach, przenikaniach i synchroniczności awangardowej sztuki, zwłaszcza w jej ostatniej nadrealistycznej fazie.

Znaczącą lukę w badaniach nad chorwackim futuryzmem wypełnia Nicoletta Cabassi skupiająca swą uwagę na postaci Josipa (Sibe) Miličicia –

autora przemilczanego w Jugosławii, który zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w czasie II wojny światowej – i jego twórczości, początkowo inspirowanej przez włoskich futurystów Filippa Tommasa Marinettiego i Umberto Boccioniego. Futuryzm, w jego politycznych i ideologicznych uwikłaniach, jest również przedmiotem zainteresowania Irvina Lukeżicia, który koncentruje się na działalności włoskich artystów w Rijece. Belgradzki okres biografii chorwackiego poety Augustina (Tina) Ujevicia w kontekście badań nad przestrzennością oraz figury flâneura zajmuje Sylwią Nowak-Bajcar. Do tejże figury i związku podmiotu z przestrzenią nawiązuje również Anna Gawarecka, która przenosi czytelnika na grunt czeskiego surrealizmu, skupiając uwagę na twórczości Vítězslava Nezvala. O awangardzie ukraińskiej na przykładzie mało znanej grupy „Dwanaście” działającej w latach trzydziestych XX wieku pisze Anna Horniatko-Szumilowicz. Literatura ukraińska jest również przedmiotem badań Yaroslava Polishchuka prezentującego „eksperymenty z awangardą” odeskiego poety Borysa Neczerdy. O specyfice awangardy bułgarskiej na przykładzie nurtu „rodno izkustvo” (родно изкуство) pisze Galia Simeonova-Konach.

Do tekstów ukierunkowanych na penetrację awangardowych tendencji w dziełach powstałych po okresie awangardy historycznej należą prace Krystyny Pieniążek-Marković, Branislava Oblučara, Zoji Bojić oraz – wspomniane wyżej – Magdaleny Bogusławskiej i Zrinki Božić Blanuśy. Utwór chorwackiego przedstawiciela ekspresjonizmu, a następnie nowej rzeczywistości, Augusta Cesarca, stał się podstawą do rozważań o „przedłużonym” trwaniu ekspresjonizmu w artykule Krystyny Pieniążek-Marković. Natomiast o awangardzie po awangardzie na przykładzie chorwackiej poezji współczesnej pisze Branisław Oblučar.

Zajmującym tekstem, który wkracza na tereny nieznane kręgowi badaczy Słowiańszczyzny i słowiańskiej awangardy są badania Zoji Bojić poświęcone działaniom słowiańskich (z Polski, Czech, Jugosławii) artystów plastyków w Australii.

Awangarda nie przestaje zajmować badaczy zarówno w Polsce, jak i w pozostałych krajach słowiańskich, organizowane są konferencje poświęcone awangardzie oraz publikowane prace naukowe. W Poznaniu, jak dowiadujemy się z artykułu recenzyjnego Darii Nowickiej, ukazała się w 2018 roku monografia poświęcona awangardowej intersemiotyczności,

zatytułowana *Widzenie awangardy*, a w Zagrzebiu zespół badawczy realizuje projekt *Književne revolucije* (Literackie rewolucje), o czym w relacji z debaty *Književne revolucije – naslijeđe avangarde u hrvatskoj književnosti* (Literackie rewolucje – spuścizna awangardy w literaturze chorwackiej) informuje Marina Protrka Štimec. W związku (choć bardzo luźnym) z awangardową problematyką pozostaje również artykuł Joanny Goszczyńskiej eksplorujący przejawy gotycyzmu w twórczości Ladislava Klímy.

W numerze ukazały się także artykuły recenzyjne poświęcone ważnym publikacjom. Elena Daradanova pisze o recepcji polskiej literatury międzywojennej na podstawie drugiego wydania antologii polskiej poezji w wyborze Panayota Karagyożova oraz specjalnego wydania czasopisma „Literaturen vestnik”. O odkrywającej symboliczny i wiedzotwórczy potencjał plakatu, pierwszej na polskim rynku wydawniczym pracy Ewy Wróblewskiej-Trochimiuk dotyczącej chorwackiego plakatu i jego uwiłków historycznych, społeczno-politycznych oraz kulturowych pt. *Sztuka marginesów. Chorwacki plakat polityczny* opowiada Zdzisław Darasz. Z kolei Izabela Lis-Wielgosz prezentuje książkę serbskiej badaczki Smilji Marjanović-Dušanić *Sveto i propadljivo. Telo u srpskoj hagiografskoj književnosti*. Ciało okazuje się problemem nieustannie zajmującym zarówno artystów, jak i badaczy. W dziale poza tematem opublikowano pracę Mirosławy Hordy dotyczącą języka ciała we współczesnej frazeologii polskiej i rosyjskiej.

Mamy świadomość, że przygotowany numer *Ariergarda awangardy*, jest jedną z wielu pozycji poświęconych tej formacji. Mamy jednak także nadzieję, że dokonane w nim rozpoznania i postawione pytania wnoszą istotny wkład do badań nad jej ciągle żywym fenomenem.

Krystyna Pieniążek-Marković